

W. SIENNICKI, ST. PRZYŁĘCKI, I. BASZ, B. CYGANKIEWICZ, D. RADZISZEWSKA

## Występowanie brucelozy u pracowników służby weterynaryjnej i zootechnicznej w woj. wrocławskim

(Autoreferat) \*

Z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej  
we Wrocławiu

W okresie od kwietnia 1955 r. do grudnia 1956 r. przebadano przy pomocy odczynów serologicznych (wiązania dopełniacza i aglutynacji) 603 pracowników służby weterynaryjnej i zootechnicznej z woj. wrocławskiego. Ogółem przebadano: 139 lekarzy wet., 144 sanitariuszy wet., 68 techników wet., 210 zootechników i 42 oglądaczy mięsa i trichinoskopistów. Dodatnie wyniki badań serologicznych stwierdzono u: 48 lekarzy (34,5%), 44 sanitariuszy (30,5%), 26 techników (38,2%), 3 zootechników (1,4%) i u 2 oglądaczy mięsa (4,7%). Procent wyników dodatnich, w zależności od miejsca zatrudnienia przedstawia się następująco: Pow. zarządy rolnictwa: lekarze 21,4%, sanitariusze 10,5%, technicy 39,4%, zootechnicy 1,8%. Lecznictwo: lekarze 40,7%, sanitariusze 34,8%. Rzeźnie: lekarze 7,7%, oglądacze mięsa i trichinoskopisci 4,7%. Państwowe gospodarstwa rolne: lekarze 53,3%, sanitariusze 30,7%, technicy 40,0%, zootechnicy 0,9%. Wśród przebadanych lekarzy i techników zatrudnionych w stacjach inseminacyjnych nie stwierdzono dodatnich wyników badań serologicznych. Łącznie więc dodatnie odczyny serologiczne stwierdzono w 123 przypadkach. W 74 przypadkach przy dodatnich odczynach wiązania dopełniacza odczyn aglutynacyjny w 10 przypadkach był ujemny, w 34 miał miano 1:50 i w 30 miano 1:100. Miano 1:200 odczynu aglutynacyjnego stwierdzono u 18 badanych osób, z tym że u 16 odczyn wiązania dopełniacza był dodatni. Przy dodatnich OWD miano odczynu aglutynacji 1:400 wystąpiło u 22 osób, miano 1:800 u pięciu i miano 1:1600 u czterech osób.

\* Referat wygłoszony na I Zjeździe PTNW. Oryginał pracy pt. „Badania nad występowaniem brucelozy u ludzi w wojew. wrocławskim” oddano do druku w redakcji Przeglądu Epidemiologicznego.

W wyniku przeprowadzonych (wywiadów epidemiologicznych, badań fizykalnych oraz w oparciu o dane kliniczne stwierdzono u 48 osób (39,0%) ostrą względnie podostrą postać brucelozy, u 25 (20,3%) przewlekłą i u (32,5%) postać bezobjawową, bez jakichkolwiek uchwytnych, poza dodatnimi odczynami serologicznymi, następstw. O pozostałych 10 (8,2%) przypadkach (z ogólnej liczby 123 przypadków) brak bliższych danych.

Do końca 1957 r. poddano właściwemu leczeniu szpitalnemu 24 lekarzy, 12 sanitariuszy, 7 techników, 2 zootechników i 1 oglądacza mięsa. Ogółem w tej grupie badanych osób hospitalizowano 46 chorych z czego 29 z ostrą lub podostrą postacią brucelozy.

Przeprowadzone obserwacje upoważniają do następujących uwag:

1. Brucelozą u ludzi jest zjawiskiem bardziej powszechnym niż to wynika z dotychczasowej rejestracji przypadków.

2. W grupie pracowników służby weterynaryjnej (lekarze, sanitariusze, technicy) z uwagi na wysoki procent zachorowań należy brucelozę uznać za chorobę zawodową.

3. W związku z tym, należy wprowadzić obowiązkowe okresowe (półroczne) badania pracowników całej służby weterynaryjnej oraz wprowadzić zabiegi profilaktyczne w postaci szczepień ochronnych i to już w okresie studiów.

4. Należy wprowadzić obowiązek hospitalizacji i leczenia przypadków czynnej brucelozy.

5. Należy opracować obowiązujące formy odzieży ochronnej i przepisami zobowiązać pracowników służby weterynaryjnej do obowiązkowego z niej korzystania.

6. W grupie pracowników zootechniki brucelozą nie zdaje się występować jako choroba zawodowa.

## PATOLOGIA I TERAPIA

TADEUSZ JANIĄK

### Działanie tioacetamidu w doświadczalnym zatruciu psów talem

Z Katedry Chorób Wewnętrznych Wydz. Wet. WSR we Wrocławiu  
Kierownik: doc. dr B. GANCARZ

Pierwsze przypadki zatruc psów siarczanem talawym zanotowano w tutejszej Klinice w końcu listopada 1948 r. Zatrucia te zostały spowodowane trutką na szczury w związku z masową akcją deratyzacji. Stosowano pastę „Enka” i pastę „Zelio”. Pasta Enka zawiera 3% siarczanu talawego (wagowo tubka zawiera 0,8  $\text{Tl}_2\text{SO}_4$ ), zaś pasta Zelio 2% siarczanu talawego (wagowo 3,18  $\text{Tl}_2\text{SO}_4$ ), Piśmiennictwo krajowe o leczeniu zatruc talem było bardzo szczupłe. Wobec braku skutecznej odtrutki zastosowano leczenie zaproponowane przez Gancarza polegające na podskórnym podawaniu dużych ilości płynu fizjologicznego, glukozy, wit. B i środków nasercowych i naczyniowych oraz doustnym podawaniu oleju parafinowego. Wzrastająca ilość zatruc również u ludzi spowodowało, że opracowanie skutecznej metody le-

czenia stało się zagadnieniem palącym. Toteż w latach późniejszych pojawiło się cały szereg prac tak w piśmiennictwie polskim jak i zagranicznym. Kliniczny obraz zatrucia psów talem podał Baran (1). Moeschlin i Demiral (10), Pastinszky (12) oraz Lienert i Sebesta (8) podają wyniki zastosowania BAL'u w eksperymentalnym zatruciu talem. Wyniki uzyskane przez wymienionych autorów były negatywne. Tylko w nielicznych przypadkach uzyskano wyleczenie i to tylko wówczas, gdy BAL został zastosowany bezpośrednio po zatruciu. Z chwilą wystąpienia objawów chorobowych wszystkie zwierzęta padły mimo stosowania BAL-u. Pokrywa się to zresztą z ujemnymi wynikami leczenia uzyskanymi w naszej Klinice. Z badań tych autorów wynika również, że psy są mniej wrażliwe na zatrucie talem niż koły i szczury. Lewi (7) oraz Szklarska-Bratkowska